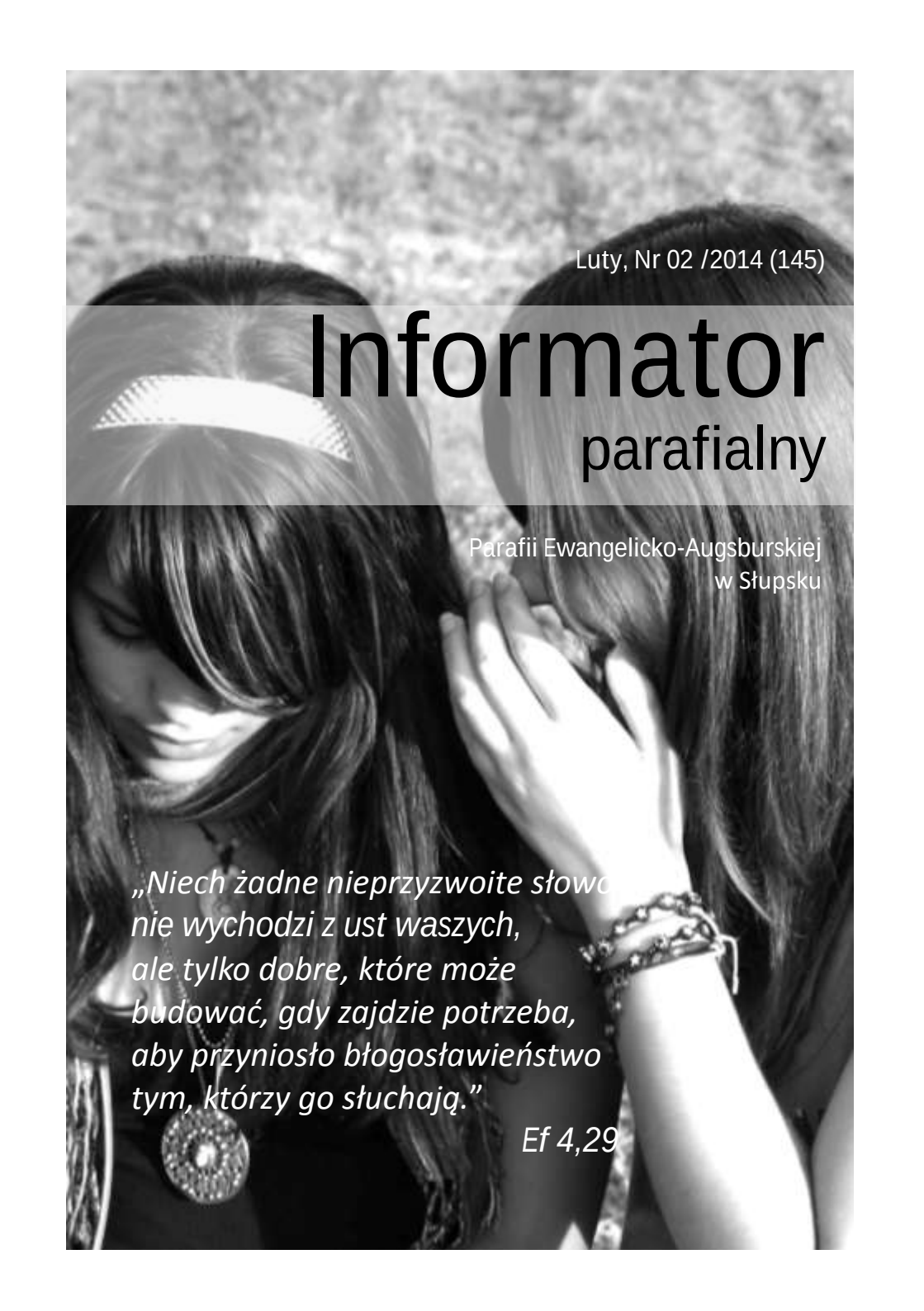




Luty, Nr 02 /2014 (145)

# Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej  
w Słupsku

*„Niech żadne nieprzyzwoite słowa  
nie wychodzi z ust waszych,  
ale tylko dobre, które może  
budować, gdy zajdzie potrzeba,  
aby przyniosło błogosławieństwo  
tym, którzy go słuchają.”*

*Ef 4,29*



## **Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku**

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: [slupsk@luteranie.pl](mailto:slupsk@luteranie.pl)

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

IBAN: KRDBPLPW

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: [wojciech.froehlich@luteranie.pl](mailto:wojciech.froehlich@luteranie.pl)

tel. (0) 59 842 25 77, kom. 605 556 749

### **Adresy kościołów i kaplic:**

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. I Armii Wojska Polskiego 47

Kaplica w Głównicy: Głównica, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

Strony internetowe:

[www.slupsk.luteranie.pl](http://www.slupsk.luteranie.pl) • [www.luteranie.pl](http://www.luteranie.pl)



Wojciech Froehlich

*Proboszcz Parafii*

*w Słupsku*

## Słowo od Duszpasterza

---

**„Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych, ale tylko dobre, które może budować, gdy zajdzie potrzeba, aby przyniosło błogosławieństwo tym, którzy go słuchają.” Ef 4,29**

Drodzy w Jezusie Chrystusie!

Za nami styczeń - miesiąc sprawozdań i podsumowań. Dzięki Bogu oraz Waszej ofiarności udało nam się finansowo zamknąć miniony rok.

Przed nami następne wyzwania, z jakimi będziemy się mierzyć przez kolejne tygodnie i miesiące. Zapewne czeka nas wiele projektów i uroczystości, w których będziemy brali udział, lub jako parafia je organizowali. Oto kilka zapowiedzi:

Jednym z największych

wydarzeń roku w Kościele będzie Spotkanie Chrześcijan Europy Środkowo-Wschodniej we Wrocławiu połączone z Ogólnopolskim Zjazdem Młodzieży Ewangelickiej. To wydarzenie będzie miało miejsce na początku lipca. Więcej informacji na ten temat znajdziecie na dołączonej do IP ulotce. **Chęć wyjazdu proszę zgłaszać do 15 marca.** Również w lipcu, ale w drugiej jego połowie gościć będzie w naszej Parafii grupa wolontariuszy z USA, której członkowie po raz czwarty prowadzić będą półkolonie z j. angielskim dla dzieci. Mam nadzieję, że to wydarzenie wpisze się już na stałe w kalendarz cyklicznych wydarzeń w naszej Parafii. Niech Pan Bóg błogosławi temu dziełu i naszym przyjacielom zza oceanu!

Początek roku naznaczony był także smutnymi wydarzeniami. Aż dwa razy przyszło mi żegnać nasze parafianki śp. Ernę Fidor z Głównicz i śp. Anneliese Puziarską ze Słupska. Pożegnaliśmy je w nadziei zmartwychwstania i życia wiecznego.

W miesiącu styczniu rozpoczęliśmy też długo oczekiwany remont schodów w kaplicy w Lęborku. W związku z tym musieliśmy odwołać styczniowe nabożeństwa. Prace się jednak jeszcze nie zakończyły dlatego pierwsze nabożeństwo w Lęborku odbędzie się 9 marca, w pierwszą niedzielę czasu

pasyjnego. Serdecznie na nie zapraszam.

Miejsca, które służą nam do spotkań i zwiastowania Słowa Bożego są świadectwem naszego przywiązania do Boga i Kościoła, dlatego ważną rzeczą jest o nie dbać i je szanować. Większe i mniejsze remonty w naszych budynkach mogą odbywać się także dzięki Waszemu wsparciu i zaangażowaniu, z co serdecznie dziękuję. Obyśmy także w tym względzie byli zawsze dobrym świadectwem dla innych.

Wasz Duszpasterz

---

### Wykaz Organizacji Pożytku Publicznego związanych z naszym Kościołem

| nr KRS | nazwa                                                                                               | działalność                |
|--------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------|
| 001366 | <i>Ewangelickie Towarzystwo Edukacyjne w Gliwicach</i>                                              | edukacja                   |
| 016104 | <i>Towarzystwo Szkolne im. M. Reja</i>                                                              | edukacja                   |
| 017212 | <i>Towarzystwo Ewangelickie w Cieszynie</i>                                                         | edukacja                   |
| 225011 | <i>Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej</i> | ewangelizacja,<br>diakonia |
| 260697 | <i>Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej</i>                      | diakonia i wolontariat     |
| 313121 | <i>Ewangelickie Towarzystwo Oświatowe</i>                                                           | edukacja, kultura          |
| 102211 | <i>Fundacja Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja</i>                                                   | edukacja                   |

Piórem...

Justyna Minkina  
nauczyciel

Dajesz nam wieczność, Panie  
 Najpiękniejszy z darów  
 Lecz my tak często nawet nie chcemy rozpakowywać  
 tego prezentu  
 Myśląc, że dar kończy się na lśniącej wstążce  
 Którą opasane jest pudełko  
 Tak często nie patrzymy dalej  
 Ważne jest tylko tu i teraz  
 Nasze codzienne gonitwy  
 Kierat, w który się sami wpędzamy  
 Nie patrząc dalej, nie patrząc WYŻEJ  
 Jakże piękne byłyby nasze przebudzenia  
 Gdybyśmy umieli każdego poranka myśleć  
 Że ten nowy wschód słońca przybliży nas do wieczności  
 z Tobą, Ojczy!

Jakże prozaiczne okazałyby się niektóre  
 z przytłaczających nas trosk  
 Gdybyśmy widzieli, że na tym nie kończy się życie  
 Jakże małe okazałyby się nasze pragnienia  
 By mieć, wyposażać, wyglądać, zaspokoić  
 Jakie pogodne mogłoby się stać nasze życie  
 Gdybyśmy chcieli tylko pamiętać  
 Że to tutaj - to tylko preludium  
 Do najpiękniejszego, brzmiącego wiecznie utworu  
 Że to tutaj - to tylko lekkie uchylenie drzwi  
 Do bezpiecznego domu, który jest dla nas przygotowany  
 Że to tutaj - to tylko błyszcząca wstążka  
 Którą obwiązany jest prezent twojego życia  
 Szkoda, że tak wielu z nas  
 Nigdy nie będzie chciało zajrzeć do pudełka, by zobaczyć  
 Co Bóg przygotowuje dla swoich ukochanych dzieci  
 Szkoda, że tak wielu z nas  
 Przytłoczą małe troski, małe sprawy  
 I do końca będą trwać tu na ziemi bez perspektywy  
 pięknej przyszłości  
 Naucz się żyć świadomy wieczności, a wszystko  
 nabierze innego znaczenia.

## MODLITWA KAMIENIA

*jakże modlić się masz, o przydrożny  
skoro ust nie masz ust nie masz ust nie masz  
modlić się mógłby człowiek pobożny  
bo mu Stwórca dał usta do mówienia*

*kiedy noc w sercu zapada smutna i pusta  
wtedy modlić się człowiek nie umie  
i kamieniom Bóg czasem daje usta  
choć ich słowa tylko On sam rozumie*

*kamień tylko czasem ma usta  
człowiek tylko czasem nie ma sumienia  
kiedy noc w sercu zimna i pusta  
usłysz Boże modlitwę kamienia*



Ewa Olencka  
teolog

# Opowiadania z Doliny Charis

Cz. 20: Zima



Lekki biały puch przykrył swoją kołderką całą Dolinę Charis. Stworzenia schowane w zamkniętych pąkach kwiatów grzały się przy ciepłej herbacie z jarzębiny i pysznej zupie grzybowej. Ich kolorowe skrzydełka i zielone kubraczki pokryły się lekkim zimowym futerkiem, a ich kolorowe czupryny zgęstniały, aby jeszcze lepiej ogrzewać ich małe uśmiechnięte główki. W każdym obsypanym śniegiem pąku było słyszeć radosne zabawy i rozmowy. Stworzenia grały w kalambury i wspominały różne zabawne historie minionego lata.

- Różyczko dokąd idziesz?
- Zawołał Fiołek widząc jak wstaje i rozchyła płatki kwiatu.
- Chcę zobaczyć czy mojej zaprzyjaźnionej rodzinie zajęcy

nic nie brakuje. Czy mają co jeść i czy w ich norce jest dość ciepło.

- To poczekaj na mnie, polecimy razem. - Różyczka i Fiołek poszybowali nad śnieżną krajiną. Pod korzeniami rozłożystego świerku mieściła się zajęcza norka, lecz tym razem było tyle śniegu, że nie było widać do niej wejścia. Różyczka i Fiołek okrążyli kilka razy drzewo i bezradnie usiedli na śniegu. Nagle Różyczka poczuła jakby coś ciepłego muskało ją po pupie. Kiedy odskoczyła zobaczyła czarny nos taty zajęcy, który próbował wydostać się ze swojej norki.

- Witam cię Różyczko, co cię do nas sprowadza - zapytał tata zajęcy.

- Chciałam się dowiedzieć czy czegoś nie potrzebujecie.

- Wszystko było by dobrze Różyczko, gdyby mój syn Tobiasz tak nie narzekał. Latem było mu za gorąco, jesienią nie podobają mu się spadające liście, bo przeszkadzały mu w skakaniu, a teraz marudzi, że jest zimno, że wszędzie leży mokry śnieg itd. Właśnie wyszedłem z nory, aby nie musieć go już słuchać. - Fiołek i Różyczka wlecieli do wnętrza nory aby porozmawiać z zającem Tobiaszem.

- Cześć Tobiaszu, słyszeliśmy, że humor ci ostatnio nie dopisuje.

- Dajcie mi spokój - zawołał zając - Wiosną moi bracia opuścili naszą norę, założyli własne rodziny, a mnie zostawili samego, nikogo nie obchodzi,

nikt nie chce się ze mną przyjaźnić.

- Jak ty możesz tak mówić Tobiaszu - zawołała zdenerwowana Różyczka - masz rodziców, którzy bardzo cię kochają, dla mnie i dla Fiołka też jesteś bardzo ważny, a twoi bracia są już dorośli i mieli prawo się wyprowadzić. Gdybyś ty mniej narzekał i był miłszy dla innych to na pewno znalazłbyś wielu przyjaciół.

Zajaczek poczerwieniał ze wstydu. Przeprosił Różyczkę i Fiołka za swoje zachowanie i obiecał że się poprawi.

*Miłością braterską  
jedni drugich miłujcie.*

Rz 12,10





Złodziej włamał się do willi i z latarką szuka w domu wartościowych przedmiotów. Kiedy wkłada do worka kolekcję cennych monet, słyszy głos: „Uważaj, Jezus wszystko widzi!”. Wystraszony świeci latarką w kierunku, z którego dochodzi głos i widzi papugę siedzącą w klatce. „Ale żeś mnie przestraszyła...”, mówi włamywacz. „Jak masz na imię?” „Mojżesz”, odpowiada papuga. „Co to za dziwni ludzie, którzy takie imię dali papudze?!” Na to papuga: „Ci sami, którzy swojego rotwailera nazwali Jezus.”



Pewien duchowny udaje się w odwiedziny do parafian, których dawno nie widział w kościele. Niestety nikt nie otwiera mu drzwi. Postanawia więc przez szparę w drzwiach wsunąć swoją wizytówkę, na której dopisuje adres tekstu biblijnego: Objawienie 3, 20 gdzie jest napisane: *„Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.”* W następną niedzielę pani domu, którą ksiądz chciał odwiedzić przynosi księdzu jego wizytówkę z dopiskiem: I Mojżeszowa 3,10 gdzie jest napisane: *„Usłyszałem szelest twój w ogrodzie i zląkłem się, gdyż jestem nagi, dlatego skryłem się.”*



Ksiądz proboszcz w swoim kazaniu rozpływa się nad pięknem natury. Prawie w ekstazie zwraca się do swoich słuchaczy: „Czyż Boże stworzenie nie jest wspaniałe? Każde źdźbło trawy jest warte odrębnego kazania!” Kiedy następnego dnia kurator Rady Parafialnej przechodząc obok plebanii widzi księdza w pocie czoła przycinającego trawnik, woła do niego: „O, księżu proboszczu, jak to wspaniale, że zamierza ksiądz skrócić swoje kazania!”



Modlitwa dziecka:

Kochany Boże! Dziękuję ci za braciszka, ale właściwie modliłem się o pieska. Łukasz.



Andrzej Wójcik

*Proboszcz Parafii*

*w Gliwicach*

# Kazanie

19.01.2014r.

Gliwice, Pyskowice

---

**Opadłe ręce i omdlałe kolana znowu wyprostujcie, i prostujcie ścieżki dla nóg swoich, aby to, co chrome, nie zboczyło, ale raczej uzdrowione zostało. Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana, bacząc, żeby nikt nie pozostał z dala od łaski Bożej, żeby jakiś gorzki korzeń, rosnący w górę, nie wyrządził szkody i żeby przezeń nie pokalało się wielu, żeby nikt nie był rozpustny lub lekkomyślny jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał pierworództwo swoje. A wiecie, że potem, gdy chciał otrzymać błogosławieństwo, został odrzucony, nie uzyskał bowiem zmiany swego położenia, chociaż o nią ze łzami zabiegał. Wy nie podeszliście bowiem do góry, której można dotknąć, do płonącego ognia, mroku, ciemności i burzy ani do dźwięku trąby**

**i głośnych słów, na których odgłos ci, którzy je słyszeli, prosili, aby już do nich nie przemawiano; nie mogli bowiem znieść nakazu: Gdyby nawet zwierzę dotknęło się góry, ukamienowane będzie. A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: Jestem przerażony i drżący. Lecz wy podeszliście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego i do niezliczonej rzeszy aniołów, do uroczystego zgromadzenia i zebrania pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów ludzi sprawiedliwych, którzy osiągnęli doskonałość, i do pośrednika nowego przymierza, Jezusa, i do krwi, którą się kropi, a która przemawia lepiej niż krew Abła. Baczcie, abyście nie odtrącili tego, który mówi.**

Hbr 12,12-18(19-21)22-25a

Nie wiem, jak się dzisiaj czujecie, ale nie chodzi mi o obecną chwilę, o to czy jest wam, zimno nudno itd., ale generalnie - jak się czujecie, podsumowując ostatnie tygodnie, może miesiące, bo przecież jest czas podsumowań, statystyk, sprawozdań (czeka nas już to po dzisiejszym nabożeństwie). Przecież dopiero niecałe trzy tygodnie funkcjonujemy w przestrzeni roku 2014. Jestem głęboko przekonany o tym, że jeżeli każdy z was miałby taką możliwość podejścia tutaj do przodu, powiedzenia o tym, co wydarzyło się ostatnio w jego życiu, to byłoby to bardzo ciekawe spotkanie i każdy z nas miałby wiele do powiedzenia. A dzisiaj widzimy zbor, w którym jest kryzys... Fragment Listu do Hebrajczyków, a więc do konkretnej społeczności Żydów, którzy uznali Jezusa za swojego Mesjasza, ma za zadanie podnieść tę społeczność. Tutaj trzeba zaznaczyć, że list napisany był do konkretnej społeczności i to jeszcze przez kogoś, kto doskonale znał jej sytuację. Sytuacja ta, jak wiemy już z poprzednich kazań, nie była łatwa, gdyż członkowie tego zboru przechodzili liczne

prześladowania, cierpieli za wiarę, w związku z tym przechodzą kryzys wiary. Autor Listu do Hebrajczyków wskazuje im i podkreśla kolejny raz, że ich dotychczasowe praktyki religijne wynikające z judaizmu, na skutek przyjścia Mesjasza, na skutek tego, że uwierzyli w Mesjasza, nabrały nowego znaczenia, na skutek Nowego Przymierza, na skutek nowego sensu Przymierza. Myślę, że w tamtym czasie, szczególnie dla tej społeczności, ten typ listu - napominający, podnoszący, ostrzegający, zwłaszcza w tak trudnym czasie dla tej danej społeczności, był naprawdę czymś niesamowitym. Jednak kiedy głębiej się zastanawiałem nad sytuacją tego konkretnego zboru i pomyślałem o tych wszystkich ludziach, stwierdziłem że, niełatwo było im utrzymywać Chrystusową nadzieję. Byli społecznością, która przekonała się o mocy Chrystusa, doczekali się, uwierzyli, w tego, który przyszedł, w Mesjasza, a teraz przechodzą z tego tytułu liczne prześladowania... Czyżby robili coś nie tak? Czyżby na powrót miało wrócić myślenie, tak jak spod Góry Synaj, że ktoś, kto ma kontakt z Bogiem,

może zakończyć tę relację śmiercią na skutek osobistego z Nim spotkania? Może wróciło myślenie, że Bóg za coś ich karci, smaga... Dlaczego nie widać namacalnie w tym zborze tej nadziei, w tej sytuacji...? Myślę, że był to moment przesilenia dla tej społeczności... Czy nie jest czasem i nam bliskie takie myślenie? Przyrównałbym to dzisiaj do duchowej depresji, która bierze się często ze złego rozumienia poselstwa Chrystusa. Ze złego rozumienia pojęcia łaski Bożej, o której jest też mowa w dzisiejszym tekście. Patrząc przez analogię, stany depresyjne są często wynikiem pewnych wydarzeń w naszym życiu, z którymi nie dajemy sobie po prostu rady. Zazwyczaj popadanie w depresję nie jest wynikiem chwili, ale jest narastającym procesem, który w efekcie doprowadza człowieka do stanu, w którym chwieje się całe jego dotychczasowe życie. Widzimy wyraźnie w tym tekście zbór, który jest prześladowany, który jest uciskany i pogrąża się w swoim duchowym myśleniu, w swoim przeżywaniu wiary, zaczyna może nawet wracać do poprzedniego rozumowania.

*Dążcie do uświęcenia!*  
- słyszymy w dzisiejszym tekście. Myślę, że Hebrajczyk, który słyszał odczytywany fragment tego listu od razu miał przed oczyma słowa z 3 Mż 19,2, gdzie jest zapisane...

*świętymi bądźcie, bom ja jest święty...*

Ale jak to rozumiał? Na skutek prześladowania, czyli ciągłych wydarzeń, które miały zniechęcać do podążania za Chrystusem, adresaci listu popadają w duchową niemoc, w duchową depresję... Życie w świętości coraz mniej im zapewne wychodzi, bycie w pokoju ze wszystkimi też chyba nie za bardzo, kiedy cały czas inni mówią im, że są do niczego. I nie wiedzą co zrobić, żeby na powrót się cieszyć, żeby na powrót żyć nadzieją, wiarą, tym, co jest przecież przygotowane dla każdego i tu na ziemi i tam w niebie. Jednak... Ile można znosić cierpienie? Ile można znosić prześladowanie? Ile można cierpieć dla wiary? I wreszcie pytanie zasadnicze, które powstaje, kiedy chorujemy, kiedy cierpimy, kiedy dotyka nas coś niemiłego: jak długo to jeszcze

potrwa...? Ile będziemy to wszystko wytrzymywać?

Pierwszym podstawowym zadaniem było w tym fragmencie uświadomić Hebrajczykom to, że są objęci Bożą łaską... Co to znaczy? Ktoś, kto do nich pisał, przypomniał im po prostu, że jako ludzie wierzący są zbawieni, że uwierzyli Chrystusowi, Mesjaszowi, który dla każdego, także i dla nich przyszedł w postaci małego dziecka na ziemię, a potem z miłości poszedł na krzyż Golgoty, zabierając tam grzech świata i każdy grzech każdego człowieka. Łaska polega na tym, że otrzymali tak jak wszyscy ludzie na świecie to zbawienie za darmo, pomimo tego, że na nie nie zasłużyli. Jako że uwierzyli w tego kochającego Mesjasza, otrzymali przebaczenie grzechów i łaskę zbawienia.

*Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana, bacząc, żeby nikt nie pozostał z dala od łaski Bożej...*

Najważniejszym zatem zadaniem dla omdlałej społeczności było i jest na nowo uświadomić sobie czym jest i co znaczy łaska dla każdego poszczególnego członka danego zboru.

Autor listu odwołuje się do wydarzeń opisanych w historii ludu Bożego. Wspomina Ezawę, Mojżesza. Pamiętamy Ezawę, który w sposób głupi utracił swoje pierworództwo i wreszcie Mojżesza, który prowadził lud i przekazywał wolę Boga ludowi. Te dwa przykłady są podane tutaj nie bez przyczyny. Mojżesz był tym, który w imieniu ludu występował przed Bogiem, Mojżesz był tym, który przekazywał w imieniu Boga pewne prawdy. Teraz to wygląda zupełnie inaczej. Tu już nie da się powiedzieć: niech Mojżesz pójdzie. Niech ksiądz się pomodli... Owszem ksiądz może się pomodlić, ale nie może pomodlić się za poszczególnego człowieka, o jego zbawienie i łaskę dla niego... To już musimy robić osobiście. Każdy z osobna musiał zmierzyć się osobiście z tym, czym jest łaska. I dlatego autor mówi: baczcie, żeby nikt nie był z dala od tej łaski, to dotyczyło każdego poszczególnego członka tamtej społeczności. Trzeba tutaj wspomnieć, że Hebrajczycy, jeżeli było odwołanie do Ezawy i Mojżesza, doskonale znali te historie. Przecież to były ich historie, historie, które przekazywali

sobie z pokolenia na pokolenie, o których rozmawiali, których może już nawet mieli dość, i doskonale wiedzieli są to ostrzeżenia, napomnienia i to, co ukazuje moc świętego Boga. Przykład Mojżesza. Czytaliśmy dzisiaj w tekstach liturgicznych... Co powiedział Mojżesz? Co wynikało z tego wszystkiego? Bał się! Tak... Bał się Boga. Dlaczego się bał? Dlatego, że osobiste spotkanie z Bogiem kończyło się śmiercią dla tego, kto go zobaczył. Mojżesz drży, jest przerażony. Owszem, rozmawia z Bogiem, widzi odbicie Bożej chwały, ale nie może już tam wytrzymać na tej górze. Takie myślenie mogło zacząć wracać. Mógł zacząć wracać do ich serc strach. No bo skoro nadzieja nie działa... Lęk, poczucie bezradności i znowu poczucie, że Bóg jest gdzieś daleko. I czy nie jest tak, że czasem właśnie tak się nie czujemy? Czy czasem w naszym życiu na skutek różnych wydarzeń Bóg staje się odległy? Na nowo zaczynamy się bać, odchodzimy, jesteśmy przerażeni tym, co dzieje się w naszym życiu. Nie chcę zajmować się teraz tym, choć już sporo czasu temu już poświęciłem, jak czuli się Hebrajczycy, bo gdybyśmy

tak szczerze sobie o tym rozmawiali, to mogło by się okazać, że tak naprawdę nie jest nam to do niczego potrzebne. Ktoś złośliwy mógłby powiedzieć: powiedz mi, jak się mam teraz czuć, a nie opowiadaj o ludziach, którzy żyli 2000 lat temu. Dlatego teraz spróbujemy porozmawiać o tym, zastanowić się chwilę. I chcę zapytać się was, bo ja sobie na to pytanie musiałem odpowiedzieć, zanim wyszedłem na ambonę, chcę się dzisiaj was zapytać, ale nie całego zboru, tak jak jest to modne na kazaniach, że będę mówił w liczbie mnogiej, żeby nikt nie poczuł się dotknięty, wywołany do odpowiedzi, ale chcę zapytać się każdego z was po kolei, chcę zapytać się ciebie — jak wygląda twoja relacja do Chrystusa i jego łaski, jak wygląda twoje duchowe życie... Chcę zapytać wprost, bo często sprawy oczywiste są nieoczywiste, o to, czy rozumiesz czym jest łaska i kim jest Chrystus w twoim życiu, bo jeśli Chrystusa i łaski nie ma, to życie traci sens, zaczyna się zakradać to wszystko, o czym mówiłem w odniesieniu do społeczności hebrajskiej. W tym tekście jest ostrzeżenie, żeby chronić się przed stanem utracenia ła-

ski i duchowego sensu. Wiele osób przychodzi do kościołów szukać emocji wiary, bo wtedy jakby pozornie bardziej namacalnie możemy odczuwać Boga, jego działanie, ale to mnie dzisiaj nie za bardzo interesuje, chcę zapytać o to, czy rozumiesz czym jest fundament, bez którego nie ma niczego innego, czyli łaska Boża i czy dbasz o to, by jej nie utracić, albo jak mówi tekst, by nie żyć z dala od tej łaski...? Często słyszę pytanie w rozmowach duszpasterskich, pytanie podszyte lękiem o to czy można utracić zbawienie. Przerażający temat, jeśli się go nie rozumie w sposób właściwy. I odpowiadam wtedy, że tak, można, wówczas gdy świadomie doprowadzisz się do takiego stanu duchowego, że odrzucasz Chrystusa i jego łaskę.

Łaska Boża ma podnosić, a nie przyduszać, dlatego w tym tekście słychać wezwanie: podnieście omdlałe kolana, wzniescie opadłe ręce... Zaczynajcie się modlić z wiarą. Wzbudźcie nadzieję. Przecież Hebrajczyk modlił się z podniesionymi rękami! Przypomnijmy sobie też modlitwę Mojżesza, który duchowo wspierał walkę ludu izraelskiego

go z Amalekitami, tam wyrażnie Bóg mówi, że jeżeli będą trzymać ręce w górze, będą wygrywać. Co stało się w tej historii? Ręce Mojżesza omdlały. Ale znaleźli się Chur i Aaron, którzy podparli jego ręce.

*Lecz ręce Mojżesza zdętwiały. Wzięli więc kamień i podłożyli pod niego, i usiadł na nim; Aaron zaś i Chur podpięli jego ręce, jeden z tej, drugi z tamtej strony. I tak ręce jego były stale podniesione aż do zachodu słońca. 2 Mż 17,12*

Jak często i jak bardzo potrzebujemy takiego Chura i Aarona, by nam towarzyszyli, kiedy nasze ręce opadają, kiedy kolana mdleją... Takie zadanie miał spełniać list do hebrajskiej społeczności. Słowa kogoś kto pisał z zewnątrz, kto był w stanie, ocenić i przekazać na nowo znane przecież wartości. Jak jest dzisiaj z nami? Czy szukamy, czy zwracamy się do tego, który ma moc, czy raczej stwierdzamy: „co tam, jest jak jest, i tak lepiej nie będzie, szkoda życia”.

Zwróćmy uwagę na następujące słowa:

*Lecz wy podeszliście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego i do*

*niezliczonej rzeszy aniołów, do uroczystego zgromadzenia...*

Otrzymaliśmy niesamowity dar, którego wcześniej nie było, dar żywej relacji z Bogiem, z Chrystusem. Jak wykorzystujemy ten dar? Odnoszę wrażenie, że wśród wielu ludzi wierzących też jest taki kryzys, jaki przeżywali adresaci listu, który dzisiaj omawiamy. Dlatego cieszę się, że dzisiaj powstał taki temat i że na nowo możemy mówić o łasce Bożej, o podstawach. I chciałbym wam życzyć, aby każdy wasz kolejny dzień, nie był dniem straconym... Myślę, że każdy ma swoją definicję straconego dnia, ale osobiście uważam, że dzień stracony to dzień, w którym: nie rozmawiałem z Bogiem, nie czytałem Słowa, w którym raniłem moich bliskich, wreszcie każdy dzień, który był pozbawiony świadomości tego, że jest ktoś, kto przygotowuje mi miejsce w niebie. Ktoś, kto mnie zbawił. Wreszcie, bardzo po ludzku - czasem jesteśmy bardzo twardzi - pomyślmy teraz o tym, jak wiele od Boga otrzymaliśmy, pomimo tego wszystkiego złego, co dzieje się w naszym życiu. Jak wiele od Boga otrzymaliśmy... A teraz, to jest trudniejsze zadanie, pomyślmy - jak wiele jeszcze

otrzymamy!

Hebrajczycy z pewnością z wypiekami na twarzy słuchali odczytywanego listu, zapewne wielu z nich podniosło omdlałe kolana i opadłe ręce. Wielu uświadomiło sobie na nowo, czym jest łaska i relacja ze świętym Bogiem! I chcę was dzisiaj zachęcić do tego samego. Chciałbym, żebyście dostali dzisiaj inspirację do tego, żeby podnosić omdlałe ręce i kolana.

Kiedy zastanawiałem się nad tym tekstem, przypomniał mi się jeden epizod z życia Apostoła Pawła, który napisał do Koryntian, przeżywając wiele emocji związanych ze swoją wiarą i przekazał słowa, jakie dostał od Pana. Tymi słowami chcę zakończyć dzisiejsze kazanie.

Paweł był w pełni świadomy, czym jest łaska i zbawienie. Otrzymał od Boga następujące słowo:

*Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości.*

*Amen.*

*Ks. Andrzej Wójcik*



Ks. Andrzej Komraus

# Listy do Koryntian

## Cz. 2



Apostoł daleki jest od chęci odrzucenia wszelkiej ludzkiej mądrości. Nie występuje przeciwko niej, ale jedynie odrzuca taką mądrość, która zamyka ludzi na rozpoznanie woli Bożej, objawionej w krzyżu Chrystusa. Brytyjski biblista A. Plummer napisał: „Nie wszyscy ludzie mądrzy są wykluczeni z Królestwa Bożego, choć niektórzy spośród nich wykluczają się sami. Wyklucza z Królestwa Bożego nie mądrość [inteligencja], ale pycha mędrców. I nie wszyscy ludzie prości będą dopuszczeni, ponieważ kryterium przynależności do Królestwa nie stanowi głupota, ale pokorna prostota”.

Szerzej omawia tę sprawę cytowany już wcześniej Werner de Boor, który pisze:

„'Filozofia', dążenie do 'mądrości', nie jest niczym złym.

*Na tym polega wielkość człowieka, że nie potrafi żyć tak, jak inne stworzenia, bez pytań, lecz docieka swej własnej istoty, chce wiedzieć, jaki jest cel i sens życia, świata, i w tym wszystkim – kim jest Bóg. Obserwowanie, jak ludzie wszystkich ras i narodów w mitach, legendach, religijnych wyobrażeniach i systemach filozoficznych walczą o zdobycie odpowiedzi na te wszystkie pytania – jest budujące. Stwierdzić jednak należy, że człowiek nie potrafi tych odpowiedzi znaleźć.”* I dalej czytamy: „Nie tylko nasza wola, lecz również nasze myśli zostały skażone przez upadek w grzech, zaciemnione i ślepe na Boga. Nasz rozum nie jest samoistną siłą, lecz zrośnięty jest z naszą osobą i określony przez naszą istotę. Człowiek oddzielony w swej istocie od Boga i wrogi Mu sercem (co

*przecież oznacza słowo 'świat') nie może już poznać Boga w Jego Bożej mądrości. W związku z tym wszelka religia, nawet najwyższa i najszlachetniejsza, wszelka filozofia, nawet najgruntowniejsza i najgłębsza, w obliczu Boga – wprowadza w błąd. - Nie wszystkie drogi ludzkiej mądrości prowadzi do Boga. Dlatego Bóg ze swej strony zaproponował całkiem inną. 'Upodobało się Bogu zbawić wierzących przez głupie zwiastowanie.' Jest to totalne odwrócenie wszelkich stosunków między Bogiem a człowiekiem. Dotychczas człowiek był aktywny w religii i filozofii, poszukiwał Boga, był obiektem starającym się Boga osiągnąć. Teraz cała aktywność jest po stronie Boga; Bóg działa, szukając zgubionego człowieka. Teraz człowiek, w obliczu sądu Bożego zgubiony i potępiony, potrzebuje tylko jednej rzeczy: zbawienia! Dotychczas, we wszelkich mitach i filozofii chodziło o 'mądrość', która miała człowieka oświecić i wydać mu się czymś wartościowym i głębokim. Teraz rozlega się poselstwo Boże, które mając za cel zbawienie zaślepionego i zgubionego człowieka, musi być tak wyzywające, że*

*wydaje się być tylko 'głupstwem' lub 'skandalem'. To poselstwo można tylko zdecydowanie odrzucić, lub w nie uwierzyć. Kto wierzy temu wezwaniu Bożemu, kto słuchając tego wołania z przerażeniem dojrzy swą zgubę i rzuci się w ramiona ukrzyżowanemu za niego Chrystusowi, odtąd należy do 'nas', do zbawionych. Bogu nie chodzi o mądrych, którzy mogliby zrozumieć Jego głębokie myśli, lecz o wierzących, którzy uznają Jego sąd i łaskę przeciw całemu własnemu myśleniu. Taka wiara stwarza dopiero warunki dla przywrócenia właściwego stosunku między Bogiem a człowiekiem".*

Przeważającą część Zboru Korynckiego, jak czytamy dalej w Liście Apostoła Pawła, stanowili ludzie prości: „niewielu jest między wami mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu wysokiego rodu”. To prawda. Pierwotne chrześcijaństwo cieszyło się niezwykłą popularnością zwłaszcza wśród tych, którzy byli pogardzani i odrzucani. Pojawiali się wszakże, aczkolwiek były to raczej wyjątki, ludzie reprezentujący warstwy wyższe. Świadczą o tym zachowania

wane protokoły procesów przeciwko chrześcijanom, którzy w okresie prześladowań uważani byli za wrogów państwa i przeciwników cesarza, ponieważ odmawiali czczenia cezara jako bóstwa. Wyznanie „Jezus jest Panem” pociągało za sobą daleko idące konsekwencje, ponieważ tytuł ten – „Pan” – zastrzeżony był dla władców Rzymu. Niektórzy historycy wczesnego chrześcijaństwa zwracają uwagę, że represje ze strony władz państwowych dotyczyły przede wszystkim tych spośród chrześcijan, którzy należeli do warstw uprzywilejowanych; uważano bowiem, że skoro ludzie przekonają się, że państwo nie oszczędza nawet tych, którzy należą do domu cesarskiego, to stanowić będzie to skuteczną przestrogę dla prostych chrześcijan i doprowadzi ich do odrzucenia Chrystusa.

Pierwszy rozdział Pierwszego Listu do Koryntian zamyka Paweł cytatem z Księgi Proroka Jeremiasza; jest to zresztą bardziej parafraza niż cytat. U Jeremiasza znajdujemy bowiem słowa następujące:

*„Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi mędrzec swoją mądrością*

*i niech się nie chlubi mocarz swoją mocą, niech się nie chlubi bogacz swoim bogactwem! Lecz kto chce się chlubić, niech się chlubi tym, że jest rozumny i wie o Mnie, że Ja, Pan, czynię miłosierdzie, prawo i sprawiedliwość na ziemi, gdyż w nich mam upodobanie – mówi Pan”* (Jr 9,22-23).

Wybitny luterański teolog Rudolf Bultmann stwierdził kiedyś, że zasadniczym grzechem jest domaganie się uznania dla siebie lub pragnienie tego uznania. Prawdziwa pobożność zaczyna się bowiem dopiero wówczas, gdy uświadomimy sobie, że sami nic nie jesteśmy w stanie uczynić, natomiast Bóg może i chce wszystko uczynić. Dlatego więc prawdziwie mądrymi i silnymi są ci, którzy są świadomi swoich słabości, braku mocy i mądrości, którzy są świadomi własnej bezradności. Doświadczenie pokazuje, że ludzie nadmiernie pewni siebie i sami usiłujący kierować własnym życiem, najczęściej w ostatecznym rezultacie stają się życiowymi rozbitkami.

c.d.n.

## O tym, co za nami

**T**rudno uwierzyć, że za nami cały pierwszy miesiąc 2014-tego roku! Styczeń w tym roku stał pod znakiem wielu wolnych dni, bo w tym miesiącu przypadły tegoroczne ferie zimowe, co powoduje, że życie parafialne nieco zwalnia. Mimo to miało miejsce kilka wydarzeń, które warto odnotować na łamach naszego Informatora.

**N**abożeństwo noworoczne, odbyło się w kościele w godzinach popołudniowych. Jak co roku zgromadziła się na nim niewielka grupa parafian. W ten sposób chcemy wyrażać wdzięczność Bogu na miniony Rok i prosić o błogosławieństwo na kolejnych 365 dni. Polecam waszej uwadze także i te sporadycznie odbywające się nabożeństwa wieczorne. Kolejną okazją do podobnego nabożeństwa było Święto Epifanii, 6 stycznia, od trzech lat dzień wolny od pracy.

**W** dniu 6 stycznia zmarła Erna Fidor z Głównicz, jej pogrzeb odbył się 8. stycznia. Pożegnaliśmy ją w kościele i na miejscowym cmentarzu.

**D**iecezjalny etap Ogólnopolskiego konkursu Biblijnego Sola Scriptura odbył się 11. stycznia w tym roku, podobnie jak w ubiegłym w Toruniu. Z naszej Parafii wzięła w nim



udział Dorota Sieklicka, która startowała jako jedyna z Diecezji w grupie ponadgimnazjalnej. Do przejścia do kolejnego etapu zabrakło jej jedynie 3 punktów. Podczas gdy komisja sprawdzała prace organizatorzy zadbali o dodatkowe atrakcje dla uczestników. Tym razem mogliśmy pójść do Młyna Wiedzy, gdzie mogliśmy robić



różne doświadczenia, poznawać prawa fizyki ale także dobrze się razem bawić.

**W** dniu 17. stycznia na posiedzeniu budżetowym zebrała się Rada Parafialna, a 18 stycznia Komisja Rewizyjna.

**Z**a nami Zgromadzenie Parafialne dotyczące budżetu Parafii które odbyło się 19. stycznia.

**R**ównież 19. stycznia, proboszcz Parafii ks. Wojciech Froehlich uczestniczył w nabożeństwie w słupskiej Cerkwi Prawosławnej z okazji Święta Jordanu. Od wielu lat jest to stałe i jedyne nabożeństwo, na które zapraszani są duchowni z różnych Kościo-

łów. W związku z tym, że przypada zawsze 19. stycznia, a więc w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan ma ono także charakter modlitwy ekumenicznej.

**W** styczniu przeżywaliśmy jednak jeszcze jedną smutną uroczystość pożegnania naszej siostry śp. Anne-liese Puziarskiej, która zmarła 17 stycznia, a jej pogrzeb odbył się na nowym cmentarzu 22 stycznia.

**W** okresie ferii zimowych w pomieszczeniach parafialnych przy ul. Traugutta odbył się remont korytarza. Zimna szara posadzka zastąpiona została nową glazurą. W korytarzu zrobiło się przytulnie i miło. Jeszcze tylko kilka „kosmetycznych” zmian i będzie można także ten projekt uznać za pozytywnie zakończony.

**W** kaplicy w Lęborku rozpoczął się długo oczekiwany remont schodów. W związku z koniecznością ich rozbiórki w styczniu nie odbyły się nabożeństwa i wszystko wskazuje na to, że będziemy mogli je rozpocząć dopiero 9. marca w pierwszą niedzielę czasu pasyjnego.



## Odszedł Świadek Chrystusa i Człowiek Kościoła

30 stycznia 2014r., w wieku niespełna 60 lat zmarł, Biskup Tadeusz Szurman - zwierzchnik Diecezji Katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Biskup Tadeusz Szurman urodził się 9 lipca 1954 roku w Simoradzu na Śląsku Cieszyńskim. Został ordynowany na duchownego 19 listopada 1978 roku w Goleszowie na Śląsku Cieszyńskim, po czym podjął pracę jako wikariusz w Świętochłowicach, gdzie następnie w 1984 roku został proboszczem. Od 1993 roku był proboszczem ewangelickiej parafii w Katowicach. W latach 1982-1986 był duszpasterzem młodzieżowym diecezji katowickiej, zaś w latach 1984-1990 Ogólnopolskim Duszpasterzem Młodzieży i przewodniczącym Komisji Młodzieżowej Polskiej Rady Ekumenicznej. W latach 1998-2002 był prezesem Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Wybrany w październiku 2001 roku przez Synod Diecezjalny Biskupem diecezji katowickiej, w urząd został wprowadzony w kościele Zmartwychwstania Pańskiego w Katowicach 6 stycznia 2002 roku. Od 2010 roku był zastępcą zwierzchnika Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce bpa Jerzego Samca.

Jest autorem wielu artykułów z dziedziny teologii, spraw społecznych, historii, współpracował z kwartalnikiem "Myśl Protestantka", był w radzie redakcyjnej kwartalnika "Ewangelik", wydał dwa tomiki poezji (Malowane niezdarnie, Katowice 2004; Świeże powietrze, Katowice 2005). Był inicjatorem wielu przedsięwzięć kulturalnych i społecznych, za które wielokrotnie był nagradzany: m.in. był laureatem Nagrody im. Karola Miarki oraz katolickiej nagrody im. ks. Szramka. W roku 2012 został honorowym obywatelem Miasta Katowice. Biskup Tadeusz Szurman był przewodnikiem duchowym i mentorem dla wielu pokoleń duchownych Kościoła. Pozostawił żonę i córkę.

**Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy,  
choćby i umarł, żyć będzie. J 11,25**

Dagmara Grajczak

**Ksiądz w  
mundurze,  
czy żołnierz  
w koloratce?  
Czyli słów kilka  
o Ewangelickim Dusz-  
pasterstwie  
Wojskowym.**



Pod koniec każdego miesiąca zaczyna dręczyć mnie pytanie: „*O czym napisać do następnego numeru Informatora?*” Pomysły są różne - od sądu ostatecznego i ognia piekielnego, po miłość i ekumenię. Wynik styczniowych rozmyślań jest już przed Wami – Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe (EDW). Nie jest to rezultat natchnienia, a wynik pracy nad artykułem dotyczącym duszpasterstwa wojskowego wśród ewangelików u gen. Władysława Andersa.

Tam gdzie jest żołnierz tam jest i kapelan. Bo losem kapelana wojskowego jest podążanie za żołnierzem. Kapelani ewangeliccy towarzyszyli swoim żołnierzom na frontach I i II wojny światowej, w walkach wyzwoleniczych i zbrojnych zrywach narodu. Znajdziemy ich wśród więźniów obozów koncentracyjnych, gdzie skupiali wokół siebie innych ewangelików. Odprawiali

tam ciche modlitwy a nawet nabożeństwa, jak to miało miejsce w Mauyhausen-Gusen w 1940 r. Dzisiaj kapelani wojskowi, podobnie jak ich poprzednicy, towarzyszą żołnierzom w ich służbie w kraju i na misjach.

Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe zostało powołane po 45-letniej przerwie zarządzeniem Ministra Obrony Narodowej z 9 czerwca 1995 r. Swoją działalnością obejmuje nie tylko wyznawców Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, ale także wyznawców Kościołów Ewangelicko-Reformowanego, Ewangelicko-Methodystycznego, Chrześcijań-Baptystów i Adwentystów Dnia Siódmego.

EDW zapewnia opiekę duszpasterską żołnierzom kontraktowym, żołnierzom zawodowym, pracownikom cywilnym wojska oraz ich rodzinom. Formami działalności są nabożeństwa wojskowe, odwiedziny duszpasterskie, dni skupienia dla żołnierzy, seminaria i kon-

ferencje dla kadry, udział w uroczystościach wojskowych i państwowych. Swoją działalnością EDW obejmuje cały obszar naszego kraju, zaś opiekę nad żołnierzami w polskich kontyngentach wojskowych za granicą realizuje poprzez odwiedziny kapelanów.

Na czele EDW stoi Naczelny Kapelan Wojskowy – Ewangelicki Biskup Wojskowy, któremu podlegają dziekani i kapelani wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych oraz okręgów wojskowych, dziekan ewange-



licki i kapelan ewangelicki Straży Granicznej. Obecnie zwierzchnikiem duszpasterstwa jest ks. bp płk Mirosław



Wola. Ksiądz biskup urodził się 26 lutego 1967 r. w Sosnowcu. Po ukończeniu Technikum Budowy Maszyn i Urządzeń Górniczych pracował cztery lata w kopalni węgla kamiennego. W 1999 r., po ukończonych już studiach w ChAT w Warszawie, został ordynowany na duchownego KEA. Do służby w EDW został powołany w czerwcu tego samego roku. 16 czerwca 2010 r. został wprowadzony w urząd Ewangelickiego Biskupa Wojskowego.

W piątym numerze dwumiesięcznika „Wiara i Mundur” z roku 2013 opublikowana została rozmowa z Ministrem Obrony narodowej Tomaszem Siemoniakiem. W rozmowie tej minister stwierdził: „O duszpasterstwie wojskowym możemy już mówić jako o integralnej części armii. (...) W ostatnich latach duchowni w mundurach szczególną rolę odgrywają w misjach poza granicami kraju. W sytuacjach zagrożenia, z którymi nie mamy do czynienia na

co dzień w Polsce, żołnierze stają się bardziej skłonni do refleksji. Dla wielu z nich to czas próby. (...) Organizowane przez duszpasterstwo wojskowe uroczystości z okazji rodzinnych świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy łągodzą trudy rozłąki i



pomagają w kultywowaniu tradycji religijnych. W szczególności sposób doceniam również opiekę duchową, jaką otaczacie żołnierskie rodziny oczekujące na bezpieczny powrót najbliższych”.

Wszystkim zainteresowanym działalnością EDW polecam stronę internetową [www.edw.wp.mil.pl](http://www.edw.wp.mil.pl) oraz lekturę dwumiesięcznika „Wiara i Mundur” dostępnego w Kościele.

Drodzy Czytelnicy!

Na stronie 4. IP zamieściliśmy listę Organizacji Pożytku Publicznego związanych z naszym Kościołem. Na te organizacje można przekazać 1% swojego podatku. Działają one w różnych sferach życia, zajmują się diakonią, edukacją i misją. Wszystkie działania tych organizacji nakierowane są na drugiego człowieka, bo to jest misją Kościoła. Każdemu z Was dziękuję za ich wsparcie, które jest nieocenioną pomocą w ich działaniu. Jeśli ktoś chciałby jednak pomóc konkretnej osobie, w konkretnej sytuacji to na prośbę rodziców dwójki dzieci chorych na autyzm Hani Fiuk i **Pawełka Adamowa**, informujemy o takiej możliwości.

Aby przekazać 1% podatku na rzecz dzieci, wystarczy w rozliczeniu rocznym, w rubryce „WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)” wpisać: nr KRS: 0000037904, a w polu "Informacje uzupełniające", „Cel szczegółowy 1%”: 9498 Fiuk Hanna, lub 8982 **Paweł Adamow**, w zależności od tego na które konto mają zostać przekazane pieniądze.

Dane do wpłat darowizn: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa Bank BPH S.A. 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615 Z dopiskiem: „9498 Fiuk Hanna- darowizna na pomoc i ochronę zdrowia” lub „8982 Paweł Adamow - darowizna na pomoc i ochronę zdrowia”.

**Rodzice dzieci bardzo dziękują za wsparcie!**





## NASI SOLENIZANCI

*Niechaj każdy Wasz nowy dzień  
przepętnia Boża radość,  
Boży pokój i Jego błogosławieństwo!*



| PLAN NABOŻEŃSTW           |                                                                                                        |                                                                                                                                                                           |        |           |        |
|---------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------|-----------|--------|
| DZIEŃ                     | SŁUPSK D                                                                                               | SŁUPSK PL                                                                                                                                                                 | LĘBORK | GŁÓWCZYCE | GARDNA |
| 09.02<br>Ost. po Epifanii |                                                                                                        | 10.30   |        |           |        |
| 16.02<br>Septuagesimae    |                                                                                                        | 10.30   |        |           |        |
| 19.02<br><b>Środa</b>     | 14.00 <br>ul. Rybacka |                                                                                                                                                                           |        |           |        |
| 23.02<br>Sexagesimae      |                                                                                                        | 10.30   |        |           |        |
| 02.03<br>Estomihi         | 9.30                                                                                                   | 10.30   |        | 12.30     | 14.15  |
| 09.03<br>Invocavit        |                                                                                                        | 10.30   | 8.30   |           |        |



Komunia  
Święta



Szkółka  
Niedzielną



Herbatka  
Parafialna

## PLANY NA LUTY/MARZEC

| DATA  | GODZ. | WYDARZENIE                                         | MIEJSCE         |
|-------|-------|----------------------------------------------------|-----------------|
| 08.02 | 16.00 | <b>Spotkanie z księgą „Genesis”</b>                | Sala parafialna |
| 12.02 | 18.00 | <b>Kurs dla rodziców chrzestnych</b>               | Sala parafialna |
| 14.02 | 17.30 | Rada Parafialna                                    | Sala parafialna |
| 15.02 | 16.00 | Godzina Biblijna                                   | Sala parafialna |
| 19.02 | 14.00 | Bibelstunde-nabożeństwo niemieckie                 | Rybacka         |
| 22.02 | 16.00 | Spotkanie kulinarne<br><b>„Manna i przepiórki”</b> | Sala parafialna |
| 01.03 | 16.00 | Godzina biblijna                                   | Sala parafialna |
| 08.03 | 16.00 | <b>Spotkanie z księgą „Estery”</b>                 | Sala Parafialna |